

Zamieszczamy odredakcyjny, lecz autoryzowany, skrót wystąpienia Autora na Konferencji Estetyka jako Metanarracja i Narracja, która odbyła się w Gdańsku we wrześniu 2012. Nie zaznaczamy opuszczeń z oryginalnego tekstu i nie cytujemy literatury przedmiotu. Architektura – bezpośrednio lub pośrednio – oddziałuje silnie i stale na nas wszystkich. Myśli Autora – architekta – mogą być pożywką dla naszych myśli (AMK).

Metanarracje architektury

J. KRZYSZTOF LENARTOWICZ

Projektowanie architektoniczne (jak też i sama architektura – Matka Sztuk) jest dziedziną złożoną. Od innych sztuk różni je konieczność spełnienia wielu warunków należących do różnych kategorii, od przyziemnych – fizycznych, do transcendentnych – symbolicznych. W czasach starożytnych kategorie te zostały opisane przez Witruwiusza jako *Utilitas* – spełnienie potrzeb, użyteczność, *Firmitas* – dająca bezpieczeństwo trwałość oraz *Venustas* – ład przestrzenny określony wizualnie. System, jakim jest każdy budynek, został skodyfikowany. Te trzy ponadczasowe kategorie pozostają aktualne. Ponowoczesność dorzuciła do nich czwartą: nawiązanie relacji z kontekstem, które obejmuje szeroko traktowaną Ekologię (relacje ze środowiskiem przyrodniczym, społecznym, historycznym, wizualnym itp.). Każda z wymienionych kategorii zawiera wiele podkategorii – postulatów i warunków szczegółowych. Spełnienie wszystkich w jednakowym stopniu nie jest możliwe, ponieważ w wielu przypadkach spełnienie jednych, praktycznie uniemożliwia realizację drugich.

Napisanie partytury projektu architektonicznego stawia architekta przed koniecznością wyboru; oczywiście wszystkie cztery kategorie musi uwzględnić, ale musi też ustalić hierarchię ważności i określić, w jakim stopniu będą spełnione poszczególne warunki szczegółowe. Niezależnie od stopnia spełnienia tych warunków, działanie projektowe ma na celu określoną (zwykle pozytywną) zmianę ludzkich zachowań, wpływa na bieg życia osób związanych z daną realizacją.

*

Profile twórcze można porównywać, typologizować. Zauważamy podobieństwa twórczości realizowanej w tej samej epoce (w gotyku, baroku czy modernizmie), ale są też cechy, które łączą twórców, niezależnie od historii i mody. Są one bardziej związane z osobowością i wykształceniem.

Nastawienia w projektowaniu architektonicznym można także interpretować jako narracje; indywidualne narracje konkretnych twórców, które splatają się w długie, ponadczasowe ciągi, nadindywidualne, czy też inaczej: międzyjednostkowe tendencje w projektowaniu – metanarracje. Narracja, nadająca charakterystyczne cechy scenariuszowi projektu, prowadzi do fizycznej realizacji przestrzennego przedmiotu. Ten zaś jest potencjalnym przedmiotem badania estetyki. Nasuwa się pytanie, czy można mówić o estetycznych aspektach wyborów w projektowaniu?

*

Poniżej przedstawiam dwa rodzaje podejścia do projektowania architektonicznego. Są one przeciwstawne, w pewnej mierze wyznaczają też dwie skrajne możliwości. Pomiędzy nimi, w wyznaczonych przez nie ramach, mieści się cała działalność architektoniczna, niekiedy przynależna do jednej z nich, kiedy indziej równoważąca w sobie obie i leżąca pośrodku, najczęściej zaś stanowiąca nieuświadomioną przez samego autora mieszankę obu tendencji.

Architektura. Metanarracja „A”

Dominujące podejście zwraca uwagę w odbiorze (a i w krytyce profesjonalnej) przede wszystkim na formę zewnętrzną obiektu architektonicznego. To nastawienie ma swoje oczywiste odbicie w działaniu projektowym. Odpowiadając na zapotrzebowanie, projektant cyzeluje formę. To poprzez formę zewnętrzną, dziś nader realistycznie przedstawianą w projekcie za pomocą wizualizacji komputerowej, przekazuje do swego rozwiązania, niejednokrotnie ukrywając mankamenty funkcjonalne i niedoróbki. Rozumie swoją sztukę jako sztukę formy i dąży do jej doskonalenia. Można zapewne tę narrację nazwać *klasyczną*, ale nazwijmy ją Architektura, z dumą pisaną dużą literą „A”. Język angielski pozwala na zwięzłe zdefiniowanie takiego postępowania jako działania *from without* (od zewnątrz). Dla projektanta, Architekta przez duże „A”, demiurga, wszechwiedzącego eksperta, ważna jest obudowa, w której, po ustaleniu zewnętrznej karoserii, „upycha” wewnętrzne funkcje, w sposób dlań mniej istotny. Jego działanie przebiega z góry na dół (*top-down*). Wielu nie poszukuje już piękna, która to kategoria wyszła z mody, a skupia się na określaniu samej formy, stąd niejednokrotnie – byle jakiej. Koncentracja na formie własnego dzieła odwraca uwagę od otoczenia, które staje się obojętne.

Mówimy: „ładny budynek”, „piękna nowa szkoła”. Nie wnosimy zachwytów w rodzaju: „A cóż to za wspaniałe rozwiązanie funkcjonalne!” (przynajmniej bardzo rzadko). Funkcji, a najczęściej i konstrukcji – jako takich – nie widać. Komfort rozwiązania funkcjonalnego możemy odczuć, pracując, odpoczywając lub po prostu przebywając wewnątrz; nie zawsze jesteśmy w stanie ocenić jakość rozwiązania planu budowli. O ładnej, może raczej eleganckiej, czy „niebywalej konstrukcji” pomyśli tylko konstruktor, a nie przeciętny odbiorca.

Budowanie. Metanarracja „B”

Z drugiej strony mamy podejście do architektury i jej projektowania, które podnosi prymat innych niż forma kategorii. Pomińmy konstrukcję, która ma się najlepiej, kiedy to, co oglądamy, jest wyłącznie ustrojem nośnym, jak most o dużej rozpiętości, która wymusza podporządkowanie prawom fizyki (*ergo* Natury) i nie dopuszcza gierki formalnych.

Zauważmy sposób podejścia o równie długim rodowodem, jak ten omówiony powyżej, chociaż przez całe wieki nie był zauważany, nie miał swojej teorii. Traktowany jako pozbawione cech sztuki działanie osób niewykształconych, nie mógł budzić zainteresowania prawdziwego twórcy, tj. Architekta, nie był też godny uwagi krytyka. Polegał na czystym pragmatyzmie.

Początkiem działania projektanta jest problem wewnętrzny, różnie rozumiana funkcja (która może być także funkcją symboliczną). Jest to działanie *from within* (od wnętrza). Nic nowego – Lao-Tse przed wiekami zwrócił uwagę na to, ►

► że w wazie nie jest istotna jej forma widzialna, ale pustka w srodtku. Projektowanie jest traktowane jako proces poszukiwania, rozpoczynający się od rozpoznania otoczenia (kontekstu), analizy potrzeb, próby poznania problemów, przede wszystkim społecznych, także środowiskowych.

Oznacza to dawniej i dzisiaj eksperymentowanie w dążeniu do tego, aby budynek działał dobrze, dobrze odpowiadał na określone zadanie, dla którego jest wznoszony, z wykorzystaniem dostępnych możliwości i środków oraz zgodnie z prawami natury.

Forma zewnętrzna będzie wynikiem rozwiązania problemu wewnętrznego; wynikiem niejako automatycznym, a nawet, zgodnie z wypracowaną już teorią, właśnie automatycznym.

Projektant – Budowniczy, bardziej niż Twórcą, czuje się rzemieślnikiem w swoim zawodzie. Za to chętnie eksperymentuje: czy to z zastaną substancją, czy z przyszłym użytkownikiem (o ile ten będzie na to przygotowany). Można tę narrację nazwać Naturalną, jednak w kontekście omówionej wyżej narracji Architektury („A”), nazwijmy ją Budowaniem („B”), przy czym nie chodzi tu o składanie cegły jednej na drugiej, ale o ogólnie rozumiany proces twórczy, polegający na dodawaniu, przechodzeniu logicznej ścieżki w stronę całości.

Punktem wyjścia w projektowaniu rozwiązań funkcjonalnych powinna być Natura, a ta nie lubi pośpiechu. Jeśli myślimy nie o samym budynku, jeśli zamierzamy architekturą wspomagać budowę społeczeństwa obywatelskiego, czy też nawet akceptujemy dzisiejszy kolektywny indywidualizm, to wiemy, że dialog społeczny wymaga czasu, bardzo wiele czasu... To spowolnienie wydaje się charakterystyczne dla narracji Budowania.

Budowanie w omawianej tu postaci może oznaczać wiele różnych sposobów działania. Należą do nich: studium Natury i jej naśladowanie; eksperyment materiałowy; budowanie wizji; aleatoryzm; swoboda formowania, wynikająca z funkcji i rozważań konstrukcyjnych, a nie dywagacji estetycznych; dialog społeczny (dzielenie się decyzjami z przyszłymi użytkownikami); a także wykorzystanie afordancji – dostępnych sytuacji, które często oznacza recykling – adaptację gotowych obiektów (w narracji Architektury oznaczałoby to rezygnację z tożsamości twórczej).

Można zasygnalizować, że o ile wcześniej i nadal dominuje tendencja Architektury – *Grand Architecture* – to obecnie daje się zauważyć stopniowo rosnące znaczenie postawy Budowania, a to w związku z globalnymi tendencjami zwrócenia większej uwagi na zagadnienia ekologiczne i na zachowania równowagi w rozwoju.

*

Budowanie to inny sposób wyobrażania: myślimy o wewnętrznym działaniu się, a nie o bryle. To wnętrze – jako struktura funkcji, przebieg procesów codziennego metabolizmu, życia i pracy ludzkiej – ma być wyrażone w formie adekwatnej do swojej istoty; nie może być zamykane w obudowie ustalonej z góry zewnętrznej Formy.

Piewcą formy otwartej, otwartej na nowe elementy spoza pierwotnego systemu, na zmiany, na upływ czasu, był Oskar Hansen. Sformułował on własną teorię Formy Otwartej. Niech nas słowo „forma” tutaj nie myli, w teorii otwartość oznacza wewnętrzny ferment. Narracja, tutaj zwana Budowaniem, najczęściej określana jest w literaturze jako „architektura organiczna” (*organic*). Ta zaś, według historyków architektury, miała w XX wieku trzy odmiany związane z jej twórcami: Frankiem Lloydem Wrightem, Hugonem Häringiem i Alvarem Aalto.

*

Partycypacja jako idea jest charakterystyczna dla narracji Budowania. Projektowanie z użytkownikiem / ze społeczeństwem to także dyskusja bardziej o tym co? (funkcja),

niż jak? (forma). Sformułowania teoretyczne powstały dość niedawno. Sama idea partycypacji dziś w architekturze jest powszechnie znana, chociaż praktyka tego sposobu jest bardzo ograniczona z różnych powodów, w tym oporu i siły tradycji narracji „Architektury”. Ale tędy wiedzie droga do estetyki społeczeństwa obywatelskiego. Budowniczy nie ma ambicji projektowania wszystkiego od nowa.

*

Przełom wieku XXI zaznaczył się dla architektury rozwojem możliwości projektowania dzięki postępowi w dziedzinie technik komputerowych. Z jednej strony zwiększają się moce obliczeniowe, z drugiej pisane są nowe, bogatsze, zapewniające większe możliwości działania programy komputerowe. Możliwości współczesnego komputera są wykorzystywane w warsztacie projektowym. Zapewniają większą swobodę kształtowania. Komputer pozwala też na przyspieszenie procesu przygotowania projektu, ułatwia go. Wspomagane komputerowo projektowanie dostarcza informacji o konstrukcyjnej racjonalności i zachęca do poszukiwania nowych form. To jakby dalej posunięte wykorzystanie praw Natury.

Architektura przejmując osiągnięcia innych dziedzin nauki i techniki. Architekci starają się obserwować dokonania w innych dziedzinach ludzkiego myślenia i badań, pojawiające się w języku filozofii, polityki, żurnalizmu. Tak było z dekonstrukcją, którą intensywnie eksplorowano w architekturze, tak jest nadal, jeśli chodzi np. o postępy w biologii. Mechanizm wzrostu, zmiany, opanowany praktycznie przez Przyrodę, fascynuje i skłania do prób przeniesienia ewolucyjnych mechanizmów biologicznych na grunt architektury. Wciąż jednak niewielu odważa się na innowacyjne rozwiązywanie potrzeb i wspomaganie przeciętnego obywatela.

*

Podsumowując przedstawione treści:

- Dwa sposoby podejścia do projektowania architektonicznego – „Architektura” i „Budowanie” – rzutują na konkretne projekty architektoniczne budynków czy zespołów urbanistycznych.
- Sposoby podejścia do projektowania mogą być traktowane jako narracje indywidualne poszczególnych twórców. Pokrewne charakterystyki występują u twórców niezależnie od czasu historycznego ich działalności. Ta ponadczasowość pozwala łączyć te indywidualne narracje w metanarracje o długim trwaniu.
- Można twierdzić, że metanarracja „A” pod względem struktury formy jest związana bardziej z formami spójnymi, zaś metanarracja „B” – z formami swobodnymi.
- W sensie ilościowym, wielkości produkcji architektonicznej, dominowała zawsze trudna do rozwarstwienia mieszanka tych dwóch podejść do projektowania, w różnych proporcjach „A” i „B” – jakiegoś: „AB”.
- Przez wieki, do niedawna wyraźnie przeważała narracja „A”. W okresie najnowszym, okreśmy go jako przełom XX i XXI wieku, emancypuje się również ponadczasowa narracja „B”, a to, jak się wydaje, w związku z ogólnie coraz bardziej akceptowanymi zasadami ekologii i demokracji i dzięki postępom w naukach biologicznych, a także rozwojowi technik komputerowych.
- Pytanie, czy narracja „B” osiągnie przewagę nad narracją „A”, pozostaje otwarte. Można stwierdzić, że zależy to od nauczania (i uczenia się) i że przeciętny obywatel jest zainteresowany jakością życia bardziej niż nowomodnymi ikonami. Można też za Markiem Budzyńskim postulować: „Budowla powinna wewnątrz tworzyć warunki do specyficznych procesów w niej się toczących, a na zewnątrz powinna podtrzymywać życie Przyrody z jednej strony i życie zbiorowości z drugiej”.